

MANUFAKTURA

gazetka szkolna SP 35

grudzień 2020

wydanie nr 3

CIEKAWOSTKI HISTORYCZNE O ŚWIĘTACH

Wszyscy chyba uwielbiają Święta. Święta obchodzimy od wielu, wielu lat. A tak dokładnie to Święta Bożego Narodzenia obchodzi się od 328 roku. Co prawda na początku miały charakter lokalny ograniczający się tylko do miasta Betlejem. Krótko pobytu sobie świętem lokalnym, bo zostało przyjęte także na wschodzie. A Zachodnie Cesarstwo Rzymskie uchwaliło i ustanowiło to Święto jako oficjalne, z datą 25 grudnia. Nie wiemy, kiedy dokładnie to się stało, ale do 356 roku obchodzono je właśnie 25 grudnia. Potem obchodzono je już na całym ówczesnym świecie. Ciekawostką jest to, że święta są też wydarzeniem komercyjnym, dlatego Święta Bożego Narodzenia obchodzi się także w krajach z wiarą inną niż chrześcijańską (pewnie są wyjątki, ale "wujek Google" nie chce mi w tej sprawie pomóc) No dobra to by było wszystko. Do zobaczenia!



- Aaaaa... Święty Mikołaj. Dobra sorki, już wracam.



Ok. Jak mi tu Polska przypomiała, zapomniałem o Świętym Mikołaju. No każdy go lubi, bo kto nie lubi darmowych prezentów?! Święty Mikołaj urodził się w 270 roku (tak, to postać historyczna) w Mirze, na terenie obecnej Turcji. Dam skróconą wersję, czemu zaczął rozdawać prezenty. Był sobie Biskup imieniem Mikołaj, patrzył na biednych ludzi i smutno mu się zrobiło więc postanowił w dzień swych urodzin, 6 grudnia, przychodzić do nich i wrzucać im podarki przez komin. Niestety zmarł, ale zwyczaj tak przypadł ludziom do gustu, że zaczęto go podtrzymywać, i wyewoluował do postaci obecnej. Przez wiele lat Mikołaj przychodził do ludzi z prezentami 6 grudnia, jednak w okresie reformacji przeniesiono tę tradycję na 24 grudnia. Kolejną ciekawostką jest to, że w XVIIw. Purytanie (taki ruch religijno-społeczny, który działał od XVI do XVII wieku) ogłosili wojnę z Bożym Narodzeniem na terenie Angli i przyszłego USA a w 1659 roku za świętowanie lub nawet mówienie o

tym święcie, można było dostać grzywnę i niestety w tym roku dzieci nie dostały żadnych prezentów :(



Na szczęście tylko raz tak było. A w 1870 roku prezydent USA, Ulysses Grant mianował Boże Narodzenie oficjalnym świętem. W 1920 roku dostał nawet licencję pilota Stanów Zjednoczonych. A w 2008 roku otrzymał nawet kanadyjskie obywatelstwo. Czy zastanawialiście się kiedyś czemu Święty Mikołaj ma kolor w kolorze Coca Coli? Jeżeli nie, to macie ostatnią ciekawostkę. Do 1930 roku wyobrażenia Świętego Mikołaja były różne, najczęściej przedstawiano go w brązowym lub zielonym płaszczu, haftowanym na złoto, ale w 1931 roku Coca Cola na potrzeby reklamowe, zmieniła jego wyobrażenie na grubego staruszka z czerwonym płaszczem w kolorze firmy (szkoda, bo według mnie jego wcześniejszy płaszcz był ładniejszy). Dobra, to wszystko co mogę powiedzieć. Gorąco zachęcam do poszukania jeszcze innych ciekawostek na temat tego święta. I Życzę Wszystkim Wesołych Świąt!



Franciszek Bensemann VIIIa

WYWIAD Z TRENEREM ŁYŻWIARSTWA FIGUROWEGO

Łyżwiarstwo figurowe, to jednak nie jest powszechnie znana rzecz, więc chciałabym się spytać o twoje początki, Tato, pierwszy raz, gdy postawiłeś stopę na lodzie – jak to wyglądało?

Poszedłem na szkółkę w wieku 5 lat. Świętej pamięci dziadek mnie na nią zaprowadził. Widząc jak cały czas się wywalam stwierdził, że łyżwiarza to ze mnie nie będzie.

Czy jeździliście kiedyś Tato, na lodowiskach naturalnych, jak zamrożone stawy czy jeziora? Jakie to było uczucie i jaka jest różnica?

Nie, nigdy nie jeździłem na innych powierzchniach niż sztuczne lodowisko. Jeżdżenie po zamrożonych stawach czy jeziorach jest bardzo niebezpieczne.

Ahh, a liczyłam na jakąś akcję. (śmieje się)

Nie, nigdy nie wpadałem na takie głupie pomysły. Wiesz, nawet nie byłem na tym lodowisku na Placu Zebrań Ludowych. Kocham tylko nasze.

Czemu akurat figurówki a nie hokej, short track, synchron czy inne odmiany?

Za moich czasów, zawsze zaczynało się od łyżwiarstwa figurowego. Hokej, zaczynał się dopiero od 4 klasy. A innych form łyżwiarstwa wtedy nie było.

Tatusiu, a czemu później nie zmieniłeś?

Wolałem łyżwiarstwo figurowe. Zawsze lubiłem tańczyć do muzyki. Pary taneczne wydawały mi się o wiele ciekawsze niż jazda solowa,

poza tym nie za bardzo lubiłem skakać.

Tato, a jakie państwa zwiedzałeś dzięki podróżom związanym z lodem? Opowiesz coś związanego z tymi wycieczkami?

Byłem w Czechach, Niemczech, Francji, Finlandii, ZSRR, na Węgrzech i Korei Północnej.

I opowiedziałbyś coś o tym, Tato?

Korea. Zobaczenie państwa (1993 rok) typowo socjalistycznego, typowo totalitarnego, państwa, do którego niewielu może pojechać było zadziwiające. Ogólnie po prostu był to inny świat. Coś niesamowitego do zobaczenia, abstrakcyjnego a zarazem przerażającego. Niesamowite przeżycie, ale nie chcielibyście nigdy tam żyć.

A co ciekawego tam jadłeś, Tato?

Pierwszy raz jadłem kalmara.

Dobry był?

Smaczny.

Czemu lód? Skąd ta motywacja?

Motywacja do lodu czy do bycia trenerem?

Emm...do obu?

Na początku to było naturalne, z wiekiem coraz bardziej zaczęło mnie to fascynować... Pokochałem to i stwierdziłem, że kocham też uczyć dzieci. Sprawia mi to niezwykłą satysfakcję. Im dłużej uczę tym bardziej to rozumiem i czuję.

Czy pracę nazwałbyś swoją pasją?

Jak najbardziej, oczywiście, że tak. Jestem najszcześniejszym człowiekiem. Bardzo chętnie, z uśmiechem na ustach wstaję rano i chodzę do pracy. Nie mam z tym żadnych problemów. Oczywiście, czasem coś się stanie i jest wtedy ciężiej, ale jestem szczęśliwy i zadowolony z mojej pracy. Każdy dzień jest nowym wyzwaniem.

Jaka jest twoja największa duma zawodowa?

Jak po wielu latach spotykam swoich byłych uczniów i oni z uśmiechem się ze mną witają, rozmawiają, a nie uciekają na drugą stronę ulicy.

I w drugą stronę – największy żal?

Musiałem skończyć w wieku dziewiętnastu lat karierę sportową, ponieważ moja partnerka zmieniła partnera i wyjechała do Łodzi.

Smuteczek?

Wielki smuteczek.

Od zawsze chciałeś być trenerem?

Kiedyś chciałem być elektrotechnikiem. Chciałem pójść na politechnikę, takie miałem marzenie. Jednak w piątej klasie Technikum zmieniłem zdanie, bardziej interesowało mnie trenowanie dzieci. Taka fantazja.

Jakie masz Tatusiu jeszcze inne zainteresowania, hobby?

Remontowanie, majsterkowanie i gotowanie – to jest taki mój fun.

Jakie masz marzenie?

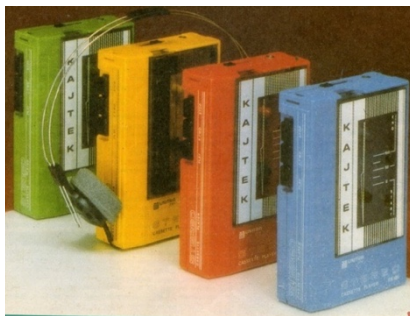
Że jak ktoś przychodzi już trenować, to sam z siebie, a nie po to by zadowolić dziadków, rodziców itp. Żeby był to jego wybór.

Maria Filocha VIIIa

LATA OSIEMDZIESIĄTE

Cześć kochani! Ponieważ święta są tuż za rogiem, postanowiłam napisać świąteczny artykuł (nawiązujący oczywiście do lat osiemdziesiątych ;)). Na samym początku przedstawię Wam kilka prezentów, które każdy polski nastolatek w tamtych czasach chciał mieć.

1. Walkman „Kajtek”



To właśnie nasz, polski walkman „Kajtek” był jednym z przedmiotów, które pragnęli mieć nastolatki. Co prawda jakość odtwarzanej muzyki nie była zbyt dobra, jednak urządzenie i tak skradło serce wielu Polaków. Walkman najczęściej dostępny był w czterech wariacjach kolorystycznych: czerwonym, żółtym, zielonym oraz niebieskim.

2. Czapko-komin



Nie wiem jak Wy, ale ja od zawsze nie przepadam za noszeniem czapek, wydaje mi się, że wiele osób z lat osiemdziesiątych też zbytnio nie lubiło ich nosić. Ponieważ niesamowicie modne były czapko-kominy, dziewczyny wybierały właśnie taką opcję. Można było się nimi opatulić a zimy w latach osiemdziesiątych były bardzo surowe. Kominy robiła przeważnie mama, babcia lub ciocia ręcznie, na drutach. Gotowy komin wystarczyło

tylko założyć na szyję, a następnie zwinnym ruchem narzucić na głowę. Co Wy na to, aby powrócić do tych czapko-kominów?

3. Sweter motyl



Kolejną popularną wśród młodzieży (głównie dziewczyn) rzeczą był sweter z motylim rękawem. Dlaczego „motylim”? Już tłumaczę! Cały sekret tkwi w zwisającym rękawem. Tyle, niby nic wielkiego, a jednak wiele dziewczyn bardzo chciało taki sweter mieć. Co ciekawe ten krój do teraz jest używany i w pewnych okresach nadal modny.

4. Pachnące mydło z Pewex'u



Może się to Wam wydawać dziwne, jednak wiele osób w tamtych czasach chciało mieć zwykłe, zapachowe mydło! Dla nas nie jest to nic nadzwyczajnego, prawda? Na powyższym zdjęciu możecie zauważyć legendarne mydło „Fa”.

Ozdoby świąteczne

Poznaliście już kilka rzeczy, które wiele osób pragnęło dostać na Święta Bożego Narodzenia (i nie tylko). Teraz opowiem Wam trochę o ozdobach.

Na choinkach najczęściej wisały lampki w kształcie świec. Oczywiście nie zawsze. Niektórzy woleli używać zwyczajnych

świeczek, jednak było to trochę niebezpieczne, ponieważ w każdym momencie mogła się zapalić choinka. Na świątecznym drzewku wisały także bombki w kształcie: kolorowych sopli, szyszki i muchomorka, bałwanka, dzwoneczka czy ręcznie malowane ozdoby np. Mikołaje. Zawieszano cukierki w papierkach, do których przywiązywało się nitkę i dzięki temu można było te cukierki zawiesić na choince i orzechy owinięte w sreberko po czekoladzie. Całą choinkę dekorowano papierowymi łańcuchami, które dzieci uczyły się robić na zajęciach technicznych w szkole. Bardzo ważnym elementem wystroju była wata, która udawała śnieg oraz włosy anielskie.



Myślę, że na dzisiaj to tyle. Widzimy się w kolejnym wydaniu gazetki!

Nela Burdalska VIIIa

RECENZJE FILMÓW

Cześć! To moje propozycje filmowe na Grudzień.

1. „Zamiana z księżniczką”



Zwyczajna dziewczyna o imieniu Stacy, z Chicago wyjeżdża na świąteczny wypoczynek. W miasteczku spotyka przyszłą księżniczkę. Okazuje się, że wyglądają jak bliźniaczki. Stacy oraz księżniczka Margaret postanawiają zamienić się życiem na kilka dni. Podczas zamiany obie dziewczyny napotykają wiele przygód. Film jest idealny dla każdej widowni i gwarantuję, że wprowadzi Was w świąteczny klimat.

2. „O tym jak Grinch ukradł święta”



Grinch, to zabawny zielony stwór, który nie cierpi Świąt. Może dla tego, że nie ma ich z kim spędzać? Grinch mieszka nieopodal miasteczka, w którym mieszkańcy przygotowują się do Wigilii. Grinch demoluje miasto oraz kradnie prezenty. Film jest świetny do obejrzenia z rodziną. Sama oglądam go w każde Świąta.

Oryginalna wersja wyszła już w 1996 roku, ale jest wiele nowszych wersji oraz kilka animowanych.

3. „Kevin sam w domu”



„Kevin sam w domu”, to klasyka każdego Świąt. U mnie w domu, to wręcz tradycja, oglądanie tego filmu w Świąta. Stwierdziłam, więc że przedstawię ten film w serii proponowanych przeze mnie filmów, ponieważ wiem, że naszą szkolną gazetkę czyta też widownia młodsza. Rodzina ośmioletniego Kevina w pośpiechu przygotowuje się na lotnisko, aby wyjechać na Boże Narodzenie. Gdy są już na lotnisku okazuje się, że zapomnieli o Kevinie, który został w domu. Gdyby tego było mało do domu przychodzi złodzieje. Kevin zastawia na nich liczne pułapki. Film to świetna komedia.

Maja Kornecka VIIIa

NAJGORSZE PREZENTY

Grudzień to czas Świąt, a co za tym idzie prezentów. Niektóre są przemyślane a niektóre nie. O to top pięciu najgorszych prezentów, jakie możesz dać komuś pod choinkę.



Top 1

Jak komuś zwrócić uwagę, że musi posprzątać?

Na przykład można kupić mu mopa.



Top 2

Pewnie każdy sam dostał czy widział osobę, która otrzymała skarpetki pod choinkę.

Czasem jednak można pójść o krok dalej i kupić skarpetki na tak zwanego „Prawilnego Polaka”.



Top 3

Masz wśród rodziny czy znajomych vegetarianina?

Możesz mu kupić tłuczek do mięsa.



Top 4

Twoje dziecko nie lubi sprzątać, kupić mu można zestaw do sprzątania, zamiast zabawki prezent idealny.



Top 5

Masz znajomego czy kogoś w rodzinie, kto czuje już klimat Świąt już w listopadzie? Niech poczuje go również w toalecie.



Mabwina Jaczuk VIIIa

COCO CHANEL

Witajcie! W kolejnym wydaniu „Girl Power” w serii artykułów poświęconych silnym i mądrym kobietom. W świątecznej edycji napisałam o Coco Chanel. Mam nadzieję, że zaciekawię Ciebie tą ikoną ze świata mody i nie tylko. Gabrielle Chanel, urodziła się w 1883 roku, we Francji. Dlaczego Gabrielle, a nie Coco? Coco, to zdrobnienie jakim wołał do niej jej tata. Niestety jej dzieciństwo nie było bajkowe. W wieku 12 lat zmarła jej matka a ojciec Coco popadł w alkoholizm po stracie żony. Z racji swojego nałogu wdowiec nie mógł zajmować się swoją czwórką dzieci. Gabrielle i jej rodzeństwo trafiło do sierocińca. Spędziła tam 6 lat aż do pełnoletności. W domu dziecka prowadzonym przez siostry zakonne dziewczynki uczyły się szyc. Gdy Coco była już dorosła zamieszkała u Ciotki, która uczyła ją dalej sztuki jaką jest krawiectwo. W momencie, gdy opanowała już szycie do perfekcji, postanowiła projektować ubrania damskie i męskie. Jej projekty były zupełnie inne niż moda widziana na co dzień na “ulicach”. Niestety nie otworzyła od razu sklepu. Nie miała na to funduszy. Nie poddała się i zaczęła występować we francuskich miasteczkach. Piosenkarką dobrą nie była, ale nadganiała tańcem i charyzmą. Swój pierwszy sklep otworzyła w 1913

roku we francuskiej stolicy mody. Sprzedawała w nim kapelusze i modę damską. Po rozwinięciu skrzydeł na rynku otworzyła swój Dom Mody pod nazwą “Chanel”. Kobiety pokochały to co robi za prostotę i wygodę, Coco umiała bardzo dobrze połączyć przy tym elegancję. W taki sposób Coco Chanel doszła do globalnego sukcesu. Jej historia może zainspirować wiele dziewczyn do działania.



Maja Zacharuk VIIIc

ROGER FEDERER

Zapraszam na mój artykuł o tenisie Rogerze Federerze. Roger Federer to szwajcarski tenisista, wieloletni lider rankingu ATP, wicemistrz olimpijski w grze pojedynczej z Londynu 2012, mistrz olimpijski w grze podwójnej z Pekinu 2008, zdobywca Pucharu Davisa 2014 roku. Przebieg kariery. Status profesjonalny Federer otrzymał w roku 1998. Pierwszy mecz w zawodowym Tourze Szwajcar rozegrał na początku lipca tego samego roku, w Gstaad. Przeciwnikiem Federera był Argentyńczyk Lucas Arnold Ker, a spotkanie zakończyło się porażką Szwajcara 4:6, 4:6. Federer uważany jest za najlepszego zawodnika w historii dyscypliny. Bardzo często znajdował się najwyżej w rankingach. Ma w swoim dorobku rekordowe 20 zwycięstw w turniejach wielkoszlemowych. W Australian Open triumfował w latach 2004, 2006, 2007, 2010, 2017 i 2018, we francuskim Roland

Garros zwyciężył w 2009 roku, na kortach Wimbledonu wygrywał w latach 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2009, 2012 i 2017, a w US Open w sezonach 2004, 2005, 2006, 2007 i 2008. Dodatkowo Szwajcar sześciokrotnie został mistrzem kończącego sezon turnieju ATP Finals (lata 2003, 2004, 2006, 2007, 2010, 2011). Ponadto dziesięciokrotnie dochodził do finałów rozgrywek wielkoszlemowych i cztery razy do finału ATP Finals. W sierpniu 2012 roku wywalczył srebrny medal igrzysk olimpijskich w Londynie, po przegranym finale z Andyem Murrayem. Federer w ciągu swojej kariery wygrał 103 turniejów rangi ATP Tour w grze pojedynczej oraz osiągnął 54 finały. Jako trzeci tenisista w historii ery open doszedł do granicy tysiąca zwycięskich meczów. Roger Federer urodził się w Bottingen, miejscowości położonej blisko Bazylei. Matka Federera, Lynette, pochodzi z RPA, natomiast ojciec, Robert, jest rodowitym Szwajcarem. Rodzice poznali się podczas podróży służbowej; oboje pracowali dla tej samej firmy farmaceutycznej. Federer ma starszą o dwa lata siostrę, Dianę. Z wyznania jest katolikiem, a podczas turnieju w Rzymie w roku 2006 poznał papieża Benedykta XVI. Obecnie Federer jest mężem byłej tenisistki Mirki Vavrinec. Para poznała się podczas igrzysk olimpijskich w Sydney, w 2000 roku. Po blisko dziewięciu latach, dnia 11 kwietnia 2009 roku wzięli ślub w Bazylei w otoczeniu najbliższych przyjaciół i rodziny. Trzy miesiące później, 23 lipca, Federer został ojcem bliźniaczek Charlene Riva'i i Mylii Rose. Pod koniec 2013 roku Federerowie poinformowali, że spodziewają się kolejnego dziecka. 6 maja 2014 roku Szwajcar poinformował, że tego dnia przyszły na świat jego dzieci – bliźniaki Leo i Lenny.

Rostyk Bilinsky VIIIa

RECENZJA KSIĄZKI

„Buszujący w zbożu” – J.D. Salinger

Święta, święta i po świętach... Okres ten, jak wszystko inne jest ulotny, choć piękny. Zastanawiałam się jaką książkę wam tu podrzucić jednak cały czas w głowie miałam tylko tę, tylko *buszującego zbożu*. Więc może coś w tym jest?

Śnieg, prezenty, renifery, pierniczki... Każdy ma inne skojarzenia związane ze świętami, mi zaś przywodzą na myśl przyjemny mrok nocy i porozstawiane w nim uliczne latarnie. I właśnie z tym kojarzy mi się również książka Salinger. Jerome przedstawia nam parę dni z życia Holdena. Najpierw poznajemy trochę jego uczuć, sytuację życiową a później wraz z nim staramy się uciec – od szkoły, przyjaciół, życia... Włączmy się po nocach, po klubach, po hotelach...

Ale chwila, to przecież tylko książka, pomyślicie, więc dlaczego używam formy „my”? A właśnie dlatego, że Salinger zadbał swoim językiem o to byśmy się nie czuli jako intruz w tej opowieści; ktoś obcy i nie potrzebny. Dzięki doborze słów czujemy się jak ten jeden puzzle, co łączy opowieść w całość.

Jedynym „ale” jakim mocno odczułam to nadużywanie przez autora paru słów jak „cholerny” czy „gówniarz”. Momentami potrafi być to mocno uciążliwe, choć może w oryginale było to lepiej wplecione i tłumacz (Magdalena Słysz) coś napsocił? Tak czy inaczej gdybym nie miała się do czego przyczepić byłoby to nazbyt idealne a tak można się zauroczyć nawet w drobnej wadzie.

Zaczytanych świąt kochani <3!

Maria Filocha VIIIa

TOLERANCJA

Wielkimi krokami zbliża się Wigilia, ten cudowny okres spędzania czasu z rodziną i wspólne robienie sobie prezentów... Dzisiaj chcę zainteresować się tematem dotyczącym tego jak obchodzone są Święta Bożego Narodzenia w innych krajach i kulturze oraz jakie są w tych krajach zwyczaje związane z nadchodzącymi Świętami. Zacznę od Japonii, ponieważ ten kraj zaciekał mnie najbardziej. W Japonii wyznawanych jest kilka religii, choć żadna nie jest uprzywilejowana ze strony państwa. Główną religią jest buddyzm. Gdy szukałam informacji na temat tego jak spędzają święta Japończycy dowiedziałam się, że procent Chrześcijan jest tam bardzo mały, mimo to obchodzą Święta Bożego Narodzenia, w języku japońskim Kurisumasu, natomiast zupełnie inaczej niż my, w Polsce. W Japonii głównymi potrawami jest ciasto (kurisumasu keeki) oraz pieczony kurczak. Okazuje się też, że to Święto ma bardziej komercyjny wydźwięk a ludzie traktują Wigilię jako Święto Zakochanych. Coś podobnego do Walentynek. Pary spędzają wspólne wieczory w restauracjach i obdarowują się prezentami. Także na wschód od naszego kraju, ale znacznie bliżej rozciągają się państwa takie jak Białoruś czy Ukraina, w których większość mieszkańców jest wyznania prawosławnego. Obchodzą Wigilię, tak zwany Święty Wieczór, trzynastcie dni później, 6 stycznia, ze względu na stosowanie w liturgii prawosławnej kalendarza juliańskiego, a nie gregoriańskiego. Tradycje związane z tym Świętem są podobne do naszych. Za najważniejsze obrzędowe danie uważana była od zawsze kutia. Oplątek to chleb lub bułka. Bliscy wybaczą sobie wszystkie urazy i życzą nawzajem, żeby w przyszłym roku starczyło każdemu, chleba,

w rozumieniu fizycznym jak i duchowym. Mieszkający tych krajów są bardzo muzykalni i uwielbiają śpiewać kolędy. Daleko na południu od Polski leży Bułgaria, której mieszkańcy są także wyznania prawosławnego jednak ten kraj uznał kalendarz gregoriański i Wigilię tak jak my obchodzą 24 grudnia. Tego dnia tak samo jak i u nas zazwyczaj ubiera się choinkę, ale bałkańskie świętowanie różni się od naszej wigilii. Zamiast opłatka członkowie rodziny łamią kołacz przed rozpoczęciem jedzenia gospodarz rozdziela tradycyjny świąteczny chleb – pitka s pariczka (dosłownie chleb z monetą). Jest to tradycyjny postny chleb, zwykle z białej mąki i drożdży, w który podczas pieczenia wkłada się monetę. Osoba, która w swoim kawałku znajdzie pieniądze w Nowym Roku nie będzie mogła narzekać na problemy finansowe. Przed jedzeniem Pani domu zapala małe kadzidełko i odprawia krótką modlitwę, dziękując Bogu za jedzenie i prosząc o zdrowie i dostatek w przyszłym roku. Liczba potraw powinna być nieparzysta, 7 lub 9 dań. W Bułgarii w wigilię nie je się ryb, wszystkie dania muszą być całkowicie postne. Stół zapełnia się tylko jarskimi potrawami. Znajdzie się tam: zupa z białej fasoli, sałatka z pomidorów i ogórków, pieczona papryka nadziewana ryżem i warzywami, sarmi – czyli wegańskie gołąbki z liści winogron, tikwenik czyli dyniowa wersja banicy – przepyszny deser z dynią, orzechami, cynamonem i ciastem filo czy kompot. Bułgarzy z chęcią zajadają się też naszą tradycyjną jarzynową sałatką, którą nazywają "ruską sałatką". Prezenty rozpakowują o północy. Po kolacji nie sprzątają ze stołu, ponieważ obowiązkiem gospodarza jest też symboliczne zaproszenie dusz przodków do wieczerzy. Następnym krajem jaki chciałabym opisać jest Grecja. W Grecji wieczór wigilijny

nie zajmuje w tradycji tak ważnego miejsca jak w Polsce. Nie występuje tutaj powszechnie zwyczaj rodzinnego gromadzenia się przy odświętnej wieczerzy. Najważniejszy tam jest sam dzień Bożego Narodzenia, który stanowi czas spotkań i wzajemnych odwiedzin. Tradycyjną ozdobą świąteczną tam są statki, które stanowią nawiązanie do roli, jaką w życiu Greków odgrywa Morze. W dzień Bożego Narodzenia głowa rodziny dzieli się ze wszystkimi zgromadzonymi przy świątecznym stole Chlebem Chrystusa. Bochenek jest zwykle okrągły, a na jego środku znajduje się zarysowany krzyż otoczony uformowanymi z ciasta ozdobami. Nim przystąpią oni do dzielenia się, głowa rodziny, trzymając bochenek nad kominkiem, polewa chleb oliwą i winem. Ostatnim krajem jaki dziś opiszę jest Norwegia, dominująca religia w tym kraju to Luteranizm. W Norwegii Święta spędza się bardzo podobnie jak w Polsce, ale na przykład podczas adwentu wiele dzieci przez cały miesiąc nosi do szkoły i na podwórko czapki Świętego Mikołaja. Ważnym dniem dla Norwegów jest Dzień Świętej Łucji, który przypada na 13 grudnia. Ostatnio dzień ten został włączony do liturgii adwentu przez państwowy Kościół Norwegii. Dzień ten jest tam znany jako pierwszy dzień obchodów Bożego Narodzenia. Ich tradycją jest pieczenie uwielbianych przez wszystkich tradycyjnych ciasteczek oraz robienie ozdób świątecznych wspólnie z rodziną. Na Świecie jest wiele religii a tradycje świąteczne w innych krajach są według mnie bardzo ciekawe i mam nadzieję, że kiedyś uda mi się spędzić Święta np.: w Japonii.



Martyna Halman VIIIc

HOKEJ

Co to jest hokej? Hokej to gra kontaktowa i zespołowa. Początki hokeja sięgają końca XV wieku. Ta dyscyplina została prawdopodobnie zapoczątkowana w Anglii lub we Francji. Do Płoski hokej zawitał w 1918 roku. W 1922 roku powstały pierwsze kluby hokejowe, tj. Polonia oraz AZS. Trzy lata później w stolicy powołano Polski Związek Hokeja na Lodzie (PZHL). W 1927 roku po raz pierwszy rozegrano w systemie nieligowym turniej o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie. Każdy z zawodników grający w hokeja wyposażony jest w łyżwy, kij oraz odpowiednie ochraniacze: na kolana, krocze tzw. suspensor, łokcie i szyję, do tego hokeiści posiadają twardy ochraniacz na głowę, czyli kask. Bramkarz zamiast ochraniaczy na kolana ma parkany i inny niż wszyscy zawodnicy, dodatkowo wzmocniony kask.



Zasady gry

W skład drużyny wchodzi 10 zawodników i 1 bramkarz. Na lodzie może przebywać 6 zawodników (3 napastników, 2 obrońców i bramkarz) Mecz składa się z 3 tercji po 20 minut. Między jedną tercją jest przerwa na wyczyszczenie lodu przez Rolbę - pojazd czyszczący i wygładzający lód. Kiedy zawodnik popełni jakieś wykroczenie dostaje karę od sędziego w postaci wykluczenia z gry na czas od 2 minut po cały mecz. Podczas meczu seniorów jest trzech sędziów (jeden sędzia główny, dwóch sędziów liniowych). Cały mecz trwa 60 minut. Do gry służy wykonany z twardego kauczuku krążek ważący od 156 do 170 gramów, który zawodnicy kijami starają się wbić do

bramki przeciwnika. Wymiary bramki: 183x122 cm. Kije do gry w hokeja są wykonane z drewna albo z kompozytu.

Maksymilian Salewski VIIIb

BUDŻET OBYWATELSKI

W dniach 16 – 30 listopada 2020 roku, mieszkańcy Gdańska mieli możliwość głosowania w Budżecie Obywatelskim Gdańsk 2021. To czas, kiedy mamy realny wpływ na urzeczywistnienie projektów ulepszących miejsca znajdujące się wokół nas. Możemy osobiście wprowadzić w życie część budżetu Miasta, zgłaszając projekty lub głosując na nie. A na jaką inicjatywę oddać swoje punkty? O tym decydujemy my sami - mieszkańcy i mieszkańcy Gdańska. Wybór co roku jest duży i bardzo ciekawy.

Szkoła Podstawowa nr 35 z Oddziałami Sportowymi zaoferowała, w projekcie nr 11 dla dzielnicy Oliwa, Stację Rekreacja czyli Integrująca przestrzeń sportowo – rekreacyjna. Przyjazną przestrzeń uszczęśliwiająca małych i dużych. Zestaw ziemnych trampolin dla tych z nadmiarem energii. Ścieżka zdrowia ze stacjami fit dla ogólnego rozwoju. Boisko do siatkówki plażowej. Poligon dla małych szkrabów. Hit dla zmęczonych gwarem miasta - ogród sensoryczny z donicami pod bezpłatny wynajem, w których można zasadzić własne kompozycje kwiatowe lub ziołowe. Oaza spokoju w szkole, to jest możliwe, a nawet konieczne - aby uczniowie i mieszkańcy naszej dzielnicy mieli, gdzie odpocząć, ale i odreagować stres poprzez czynną rekreację oraz wspólnie spędzony czas. 5 grudnia zostały ogłoszone wyniki głosowania w Budżecie Obywatelskim Gdańsk 2021 i wtedy społeczność szkolna dowiedziała się, że na nasz projekt zagłosowało wielu mieszkańców Gdańska. Dzięki temu,

że zyskał poparcie mieszkańców będziemy mogli wprowadzić w życie drugi etap rozbudowy terenu naszej szkoły. Boisko, tor rolkarski czy rozbieg do skoku w dal już jest, to wspaniała konsekwencja zwycięskiego projektu z 2018 roku. Szkoła, to nie tylko obiekt dla uczniów, ale także doskonale miejsce rekreacji dla mieszkańców Oliwy. Informacja o wygranej projekcie, to dla nas prezent na nadchodzące Święta. Tęsknimy już za takim miejscem.



Aleksandra Bakiera

PRZEPISY

Pierniczki

Składniki:

- 0,5kg mąki pszennej
- 200g cukru pudru
- 200g miodu
- 120g masła
- 1 jajko
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 2 łyżki przyprawy do piernika
- 1 białko
- 200g cukru pudru



Sposób przygotowania:

1. Odważ mąkę, cukier puder, miód i masło. Wymieszaj na stolnicy mąkę z sodą oczyszczonej, przyprawą do pierników i cukrem pudrem, dodaj tłuszcz i posiekaj całość ostrym nożem.
2. Zrób dołek i wlej do niego miód oraz jajko. Wyrób ciasto.
3. Gotowe ciasto rozwałkuj na podsypanej mąką stolnicy na grubość

ok. 3 mm. Wykrawaj foremkami dowolne kształty i układaj pierniczki na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Pamiętaj, żeby nie układać ich zbyt blisko siebie, bo pierniczki podczas pieczenia urosną.

4. Nagrzej piekarnik do 180 st. C i piecz pierniki przez ok. 10 minut.

5. Przygotuj lukier: w makutrze utrzyj białko z cukrem pudrem. Do smaku możesz dodać kilka kropel soku z cytryny.

6. Żeby zrobić kolorowy lukier, możesz dodać do niego odrobinę soku jagodowego albo malinowego. Jeszcze ciepłe pierniczki posmaruj lukrem, możesz je też posypać kolorową lub czekoladową posypką, ozdobić rodzynkami, kandyzowanymi owocami lub jadalnymi perełkami.

7. Kiedy pierniczki wystygną, przełóż je do metalowych puszek z pokrywkami, żeby zmiękły do Bożego Narodzenia.

Kutia



Składniki:

- 150g maku (może być zmielony)
- ½ szklanki pszenicy na kutię (bez łusek)
- ½ szklanki miodu (lub więcej według uznania)
- 1 laska wanilii
- 130g orzechów, najlepiej mieszanych (= 1 szklanka)
- 60g posiekanych migdałów bez skórki (= ½ szklanki)
- 60g rodzynek (½ szklanki)
- 50g kandyzowanej skórki pomarańczowej
- 4 suszone figi
- mleko do sparzenia maku (ok. 500ml)

Sposób przygotowania:

1. Wszystkie składniki razem wymieszaj.

Bezalkoholowy grzaniec



Składniki:

- 1 litr soku wiśniowego
- 1 szklanka soku pomarańczowego
- ½ szklanki wrzącej wody
- połamana laska cynamonu
- 1 łyżeczka posiekanego imbiru
- 2 rozgniecione goździki

Sposób przygotowania:

1. W małym garnuszku zalej przyprawy wrzątkiem, przykryj i odstaw na 20 minut.
2. Wymieszaj wszystkie składniki w emaliowanym garnku, przykryj pokrywką i podgrzewaj na małym ogniu do temperatury 40C-45C.
3. Zdejmij garnek z ognia, odstaw na 10 minut.

Ciasteczka orzechowe

Składniki:

- 4 jajka
- szczypta soli
- 240g cukru pudru
- skórka z cytryny
- 240dag orzechów laskowych lub włoskich mielonych
- 1 łyżeczka przypraw; cynamon, gałka muskatołowa, goździki (po jednej łyżce – zmielić)
- 4dag skórki pomarańczowej z cukru

Sposób przygotowania:

1. Żółtka, szczypta soli, cukier puder, skórka z cytryny, przyprawy, skórka pomarańczowa – zmiksować.
2. Dodać orzechy.
3. Dodać ubitą pianę i wymieszać.
4. Wstawić do pieca na 15 minut w 150 stopniach.



KOMIKS



Zurria

PLAYLISTA

Na koniec, każdy z naszego zespołu przygotował dla Was piosenki idealne na grudzień

- „Last Christmas” – Wham!
- „All I Want for Christmas Is You” – Mariah Carey
- „Rockin’ Around The Christmas Tree” – Brenda Lee
- „It’s Beginning to Look a Lot like Christmas” – Michael Bublé
- „Jingle Bell Rock” – Bobby Helms
- „It’s the Most Wonderful Time of the Year” – Andy Williams
- „Let It Snow, Let It Snow, Let It Snow” – Dean Martin
- „Christmas (Baby Please Come Home)” – Mariah Carey
- „Underneath the Tree” – Kelly Clarkson
- „Sleigh Ride” – The Ronettes
- „Holly Jolly Christmas” – Michael Bublé
- „Feliz Navidad” – José Feliciano
- „Dzień jeden w roku” – Czerwone Gitary
- „Driving Home for Christmas” – Chris Rea
- „Santa Baby” – Kylie Minogue

MAŁGORZATA STRZAŁKOWSKA „WIGILIA”

Zasypało, zasypało świat na biało
i kwiatami na szybach
skrzy mróz.
Zapatrzony w pierwszą gwiazdę przystanął
Anioł Stróż.
Pachnie lasem choinka, szumi lasem
choinka,
srebrem lśni.
Radość wchodzi do domu,
gniew gdzieś w kącie się zaszył,
smutek śpi.
Już opłatek na stole, słowa ciepłe, serdeczne
a na szybach koronkę
mróz tka.
Zasypało, zawiąło świat calutki
na biało,
wśród gałęzi kolędy
wiatr gra.

OD REDAKCJI

Grudniowe wydanie gazetki potraktowaliśmy bardzo świątecznie. W niniejszym wydaniu mogliście przeczytać o historii Świąt Bożego Narodzenia, o tradycjach, prezentach, daliśmy Wam pomysły na różne przepisy, nie zapomnieliśmy też o sporcie i ciekawych postaciach.

Cała redakcja życzy Wszystkim czytelnikom Wesołych Świąt! Dużo szczęścia, radości i ciast w nieskończonej ilości. No i zdrówka jak najwięcej.

Maria Filocha, Aleksandra Bakiera